

Andrzej Pastwa

Teologiczny fundament sakramentalności małżeństwa : "in fieri" oraz "in facto esse"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 46/3-4, 65-85

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ PASTWA

TEOLOGICZNY FUNDAMENT SAKRAMENTALNOŚCI MAŁŻENSTWA: *IN FIERI ORAZ IN FACTO ESSE*

Treść: Wstęp. I. Sakramentalność Kościoła a sakrament małżeństwa. II. Chrztost a sakrament małżeństwa. III. Eucharystia a sakrament małżeństwa. IV. Zakończenie.

Wstęp

„Kościół uroczyście nauczał i naucza, że małżeństwo między ochrzczonymi jest jednym z siedmiu sakramentów nowego Przymierza”¹. Przypomniana w adhortacji „*Familiaris consortio*” niezmienna prawda doktrynalna legła u podstaw prawa małżeńskiego w dwóch kodyfikacjach papieża Jana Pawła II. Najpierw, ów nadprzyrodzony wymiar „przymierza małżeńskiego”² znalazł odbicie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., by następnie jeszcze pełniej dojść do głosu w promulgowanej w 1990 r. kodyfikacji dla Katolickich Kościołów Wschodnich.

Ważną treść zawarł Prawodawca w § 2 – otwierającego rozdział: „*De matrimonio*” – kanonu 776 CCEO: „*Ex Christi institutione matrimonium validum inter baptizatos eo ipso est sacramentum, quo coniuges ad imaginem indefectibilis unionis Christi cum Ecclesia a Deo uniuntur gratiaque sacramentali veluti consecrantur et roborantur*”³. Wobec jasno sformułowanego zapisu, iż ważne małżeństwo między ochrzczonymi tym samym jest sakramentem, przez który Bóg łączy małżonków na wzór doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem, a swoista konsekracja obojga (męża i żony) jest skutkiem łaski sakramentalnej, powraca istotne dla teologów tudzież kanonistów py-

¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”* [dalej: FC], n. 13.

² Zob. KDK, n. 48.

³ Por. kan. 1055, KPK 1983.

tanie: czy sakrament małżeństwa można utożsamiać wyłącznie z konstytutywnym aktem „*contractus matrimonii*” („*matrimonium in fieri*”)⁴, czy też – tak samo – winien być identyfikowany ze stanem małżeńskim, czyli małżeństwem w swoim trwaniu („*matrimonium in facto esse*”)⁵?

Dodatkowy asumpt do oświetlenia niniejszej kwestii przynosi z sobą allokucja Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z dn. 30. I. 2003, z zawartym w niej *explicite* przesłaniem, by na nowo odkryć i ukazywać transcendentny wymiar związku małżeńskiego – ową „szczególną więź, która łączy małżeństwo ochrzczonych z tajemnicą Boga”⁶. W tych okolicznościach, ze wszech miar celowe wydaje się badanie sygnalizowanego problemu, i to zwłaszcza z uwzględnieniem nauczania Papieża, który – dokonując współcześnie autentycznej wykładni doktryny Soboru Watykańskiego II *de sacramento matrimonii* – znacząco przyczynia się do jej teologicznego rozwoju.

I. Sakramentalność Kościoła a sakrament małżeństwa

„Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁷. To kluczowe zdanie Vaticanum II, umieszczone na początku Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, w zgodnej opinii teologów określa główny kierunek współczesnej eklezjologii⁸. Wypada przy tym podkreślić, że także posoborowe magisterium papieskie, a zwłaszcza nauczanie Jana Pawła II stanowi nader

⁴ Pogląd ten reprezentuje m.in. U. N a v a r e t t e: *Matrimonio, contratto e sacramento*, w: *Il matrimonio sacramento nell'ordinamento canonico vigente*, Città del Vaticano 1993, 91-112.

⁵ Do przedstawicieli takiego stanowiska należy m.in. Z. G r o c h o l e w s k i: *Sakrament małżeństwa: fundament teologiczny prawodawstwa kościelnego*, PK 40 (1997) 1-2, 175-200.

⁶ J a n P a w e ł II, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego. Przemówienie do członków Trybunały Roty Rzymskiej*, L'Osservatore Romano /wyd. pol./ 24 (2003) 4, /s. 47-49/, n. 2.

⁷ KK, n. 1.

⁸ Na przykład K. R a h n e r wyrażał opinię, iż zarówno przytoczone, jak i podobne określenia Kościoła, zwłaszcza „*universale salutis sacramentum*” (KK, n. 48; M, n. 1), czy „*humanae salutis sacramentum*” (KK, n. 59) należy uznać za jedno z najbardziej aktualnych i oryginalnych wypowiedzi w eklezjologii Soboru: *Überlegungen zum personalen Vollzug des sakramentalen Geschehens*, w: *Schriften zur Theologie*, Bd. X, Zürich-Einsiedeln-Köln 1972, 424; zob. też W. K a s p e r, *Die Kirche als universales Sakrament des Heiles*, w: *Glaube im Prozeß. Christsein nach dem II. Vatikanum. Festschrift für Karl Rahner*, ed. E. Klingner, K. Wittstadt, Freiburg-Basel-Wien 1984, 221-239.

klarowny wyraz odczytania doniosłości niniejszej myśli soborowej. Właśnie temu Papięzowi zawdzięczamy dojrzałą – na miarę wyzwań dzisiejszych czasów – syntezę chrystologiczno-eklezyjalnych i zarazem głęboko osobowych podstaw sakramentalności Kościoła oraz całego życia chrześcijańskiego.

Okazją, by na kanwie „klasycznego” tekstu z Listu do Efezjan 5, 21-33 wyłożyć naukę o „*mysterium (sacramentum) magnum*”⁹ – ostatecznym wypełnieniu się Tajemnicy odwiecznie ukrytej w Bogu, był cykl srodowych katechez Jana Pawła II poświęcony małżeństwu i rodzinie, zwłaszcza jego ostatnia część nt. *sacramentum matrimonii*¹⁰. Hermeneutyczny wysiłek odczytania owej „wielkiej karty” chrześcijańskiego małżeństwa¹¹ nieprzypadkowo doprowadził Autora do wskazanych wcześniej przez Sobór korzeni autoświadomości Kościoła – fundamentów całej eklezjologii¹².

Jan Paweł II odśladania je stopniowo, odwołując się do sformułowanych uprzednio podstaw „teologii ciała”, w świetle której sakrament jako „znak widzialny rzeczywistości niewidzialnej” musi spotkać się z „widzialnością” świata i człowieka. „Ciało” zatem – widzialny znak rzeczywistości duchowej, transcendentnej i Boskiej – wchodzi w ontyczną strukturę sakramentu¹³. Tak oto wprost i jed-

⁹ „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” – Ef 5, 32. W Wulgacie słowo „*mysterion*” przetłumaczono: „*sacramentum*”, co dało niektórym teologom – w sposób nieuprawniony – przesłankę do twierdzenia, że mamy tu do czynienia z bezpośrednim dowodem sakramentalności małżeństwa. Nie wnikając w szczegółowe kwestie egzegetyczne, wypada podkreślić, że „*mysterion*” oznacza tu: odwieczny Boży plan zbawienia, ostatecznie urzeczywistniony w zjednoczeniu Chrystusa z Kościołem – zob. H. S c h l i e r, *Der Brief an die Epheser*, Düsseldorf 1965², 262 n.; J. G n i l k a, *Der Epheserbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1990⁴, 288 n.; R. S c h n a c k e n b u r g, *Der Brief an die Epheser*, w: *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, Bd. X, Zürich, Einsiedeln, Köln 1982, 261 n.; K a s p e r, *Zur Theologie der christlichen Ehe*, Mainz 1977, 39.

¹⁰ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998.

¹¹ Por. J. K u d a s i e w i c z, *Chrześcijańskie małżeństwo „wielką tajemnicą” (Ef 5,21-33)*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 175-197.

¹² „Wydaje się, że słowa Listu do Efezjan wystarczająco uzasadniają to, co czytamy na samym początku *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, «że (mianowicie) Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego» (KK 1)” – *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 39 n.; por. U. B a u m a n n, *Die Ehe – ein Sakrament?*, Zürich 1988, 166 n.

¹³ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 23.

noznacznie ujawnia się, konstytutywny dla całego porządku sakramentalnego, moment Wcielenia Syna Bożego. To w Chrystusie – słusznie nazywanym Prasakramentem¹⁴ – odwiecznie ukryta w Bogu Tajemnica stała się widzialną. Nie inaczej, jak tylko w owej „widzialności Niewidzialnego”, tj. w historycznym wydarzeniu Chrystusa i Kościoła, Bóg udziela się człowiekowi w swej transcendentnej prawdzie i miłości. Tym samym, nierozzerwalna jedność Mistycznego Ciała z Chrystusem – jego Głową, stanowi ostateczne objawienie i urzeczywistnienie „*mysterium magnum*”¹⁵. W samym zaś centrum owej Tajemnicy bytuje Odkupiciel. W Nim ludzkość została napelniona „wszelkim błogosławieństwem duchowym”, „wybrana przed założeniem świata” oraz przeznaczona do przybrania za synów; w Nim zostało objawione i dopełnione dzieło Bożej miłości¹⁶.

W chrystocentrycznym punkcie węzłowym spotykają się dwie linie przewodnie całego Listu do Efezjan: pierwsza – o *mysterium (sacramentum) Christi*, tj. urzeczywistniającym się w Kościele Bożym planie zbawienia człowieka; i druga – o chrześcijańskim powołaniu „poszczególnych wyznawców i wspólnot”, powołaniu, które jako „sakramentalna” forma życia *in Christo*, jest radykalnie wpisane w owo zbawcze misterium¹⁷. W ten sposób teologia sakramentu zawarta w „klasycznej” perykopie: Ef 5, 21-33 doskonale sprzęga ze sobą nie tylko elementy: chrystologiczne i eklezjologiczne, ale także mocno wypukła aspekt osobowy. Prawda tu proklamowana, jeśli odwołać się do znanego fragmentu Konstytucji „*Gaudium et spes*”, objawia „człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”¹⁸.

Wskazane nowotestamentowe „*locus theologicus*”, jak i cała tradycja biblijno-patrystyczna, w pełni upoważnia Jana Pawła II do posługiwania się szerszym (analogicznym), acz bardziej podstawo-

¹⁴ Np. Rahner nazywa Misterium Wcielenia „praformą sakramentu” („*Urform des Sakraments*”), zaś samego Chrystusa – „Prasakramentem” („*Ursakrament*”) – zob. R a h n e r, *Kirche und Sakramente*, Freiburg 1960, 14; t e n ż e, *Die Ehe als Sakrament*, w: *Schriften zur Theologie*, Bd. VIII, Einsiedeln-Zürich-Köln 1967, 530; por.: E. S c h i l l e b e e c k x, *Christus – Sakrament der Gottbegegnung*, Mainz 1965, 25.

¹⁵ Por. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 48.

¹⁶ Por. Ef 1, 3-6; *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 41 n.

¹⁷ Tamże, 25.

¹⁸ KDK, n. 22; *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 23.

wym znaczeniem słowa „sakrament”¹⁹. Trzeba bowiem pamiętać, że wedle przyjętej scholastycznej teorii „hylemorficznej” termin ten – w znaczeniu ścisłym – wskazuje na „siedem sakramentów Kościoła”, czyli „na ustanowione przez Chrystusa i wypełniane przez Kościół znaki wyrażające łaskę udzieloną przez Boga osobie przyjmującej dany sakrament. W tym znaczeniu każdy z siedmiu sakramentów posiada charakter określonej czynności liturgicznej ukonstytuowanej przez słowa (forma) i specyficzną materię sakramentalną”²⁰. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, iż skoro za sprawą owych „znaków skutecznych” łaska staje się udziałem człowieka – tzn. dokonuje się w nim odwieczne dzieło zamierzone przez Boga i objawione do końca w Jezusie Chrystusie²¹ – oczywisty jest nierozwalny związek poszczególnych „*sacramenta fidei*”²² z sakramentalnością samego Kościoła. Jan Paweł II mówi wprost: sakramentalność Kościoła stanowi źródło „siedmiu sakramentów”, i odwrotnie – „sakramentalność Kościoła konstituuje się poprzez wszystkie sakramenty, poprzez które spełnia on swoją misję uświęcającą”²³.

W tym właśnie kontekście Papież precyzuje kluczową dla magisterium *de sacramento matrimonii* teologiczną prawdę, że „sakramentalność Kościoła pozostaje w szczególnym stosunku do małżeństwa: sakramentu najpierwotniejszego”²⁴. Wszak można mówić o dwojakim odniesieniu tego ostatniego do ukonstytuowanej na gruncie Chrystusowego dzieła odkupienia nowej ekonomii sakramentalnej. Z jednej strony małżeństwo, w którym mężczyzna i kobieta poprzez wzajemny dar osób stają się „jednym ciałem”²⁵, dzięki „widzialnej” strukturze męskości i kobiecości, stanowi znak rzeczywistości niewidzialnej: odwiecznie ukrytej w Bogu Tajemnicy²⁶. Jako takie zaś, jest nie tylko centralnym punktem „sakramentu stworzenia”²⁷, ale także figurą-wzorcem dla całej nowej ekonomii zbawczej

¹⁹ W tym też znaczeniu mówi Papież o „sakramencie stworzenia” i „sakramencie odkupienia” – zob. tamże, 48-57.

²⁰ Tamże, 56.

²¹ Por. tamże, 23.

²² L, n. 59.

²³ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 40.

²⁴ Tamże.

²⁵ Rdz 2, 24.

²⁶ Por. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 67.

²⁷ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 51.

(sakramentalnej). Z drugiej strony Chrystus odwołujący się do „początku”²⁸ przekracza ów „wymiar wzorczy” i czyni małżeństwo integralną częścią nowego porządku „zbawczych znaków”²⁹.

Zastosowana w egzegezie przywołanego „klasycznego” tekstu³⁰ oryginalna fenomenologiczno-teologiczna hermeneutyka, dała w efekcie Janowi Pawłowi asumpt do sformułowania ważnej tezy. Otóż jego zdaniem „podstawą rozumienia małżeństwa w samej jego istocie jest oblubieńczy stosunek Chrystusa do Kościoła”³¹. Nie dziwi zatem, iż nauczając o „siódmym sakramencie” na kanwie analizowanej „wielkiej Pawłowej analogii”³², Papież mocno wypuklił chrystocentryczny fundament „spotkania się” tajemnicy Boga („*mysterium Christi et Ecclesiae*”) z esencjalnym jądrem chrześcijańskiego małżeństwa.

Sens niniejszego magisterialnego przesłania – zbieżny z rezultatami badań współczesnej teologii – jest aż nadto czytelny. Relację pomiędzy ochrzczonymi małżonkami: mężem i żoną należy wyjaśniać *per analogiam* wedle wzorcowego układu odniesień: Chrystus – Kościół³³. Przez oświetlenie tajemnicy jedności między Boskim Oblubieńcem a Oblubienicą, użyta w Liście do Efezjan analogia odsłania bowiem istotną prawdę sakramentalnego związku małżeń-

²⁸ Zob. Mt 19, 3-9.

²⁹ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 55. Papież podkreśla, iż „sakrament odkupienia” przyobleka się niejako „w figurę i kształt najpierwotniejsze go sakramentu”. W ten sposób także zostaje wypuklona jedność obu porządków (stworzenia i odkupienia) oraz ciągłość urzeczywistniania się owej „tajemnicy ukrytej w Bogu” – tamże, 52.

³⁰ Zgłębiając podstawy sakramentalności małżeństwa, Papież odnosi się przede wszystkim do fragmentu Ef 5, 22-25: „Zony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie...”.

³¹ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 30.

³² „Czytamy: «Zony niech będą poddane swym mężom, jak Panu...» – pierwszy człon analogii; «Mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła» – człon drugi, który stanowi wyjaśnienie i uzasadnienie pierwszego. «Jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom...» – ukazany poprzednio stosunek Chrystusa do Kościoła obecnie zostaje wyrażony jako stosunek Kościoła do Chrystusa, w czym zawiera się dalszy człon analogii. Wreszcie «Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie...» – ostatni człon analogii” – tamże, 28.

³³ Jak to już wcześniej sygnalizowano, Papież ukazuje równocześnie działanie wspomnianej analogii w odwrotnym kierunku. Zgodnie z zamysłem Autora Listu do Efezjan, oblubieńczy związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie służy mianowicie zrozumieniu istoty związku Chrystusa z Kościołem – zob. tamże, 29 n.

skiego. W sakramencie tym mianowicie zostaje realnie odzwierciedlona owa zbawcza Miłość, jaką Chrystus-Oblubieniec obdarza Kościół – swą Oblubienicę, a także miłość, jaką Kościół stara się odwzajemnić Odkupicielowi³⁴. Innymi słowy, w sakramentalnym małżeństwie dokonuje się objawienie i urzeczywistnienie tej samej *caritas*, która buduje bosko-ludzką *communio Ecclesiae* – miłosną jedność Boga z ludźmi w Jezusie Chrystusie³⁵.

II. Chrzest a sakrament małżeństwa

Jan Paweł II, pozostając na gruncie *par excellence* eklezjologicznym (i tym samym chrystocentrycznym), rysuje pogłębioną teologię sakramentu małżeństwa poprzez odniesienie się – w ślad za autorem Listu do Efezjan – do chrztu i Eucharystii. Papież stwierdza najpierw w ramach „wielkiej analogii Pawłowej”, obok analogii „zasadniczej” (Chrystus-Kościół z jednej strony, a z drugiej małżonkowie: mężczyzna-kobieta), istnienie analogii „dodatkowej”. Na analogię głowy i ciała, bo o nią tutaj chodzi, naprowadza *passus* Ef 5, 32, w którym czytamy, że „mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała”. W tym miejscu uwagę przykuwa przede wszystkim pierwszy (logicznie) człon analogii³⁶. Syn Boży posłuszny Ojcu aż do śmierci krzyżowej³⁷ jako Zbawca Kościoła staje się jego Głową. Doniosłość tej konstatacji podkreśla katecheza papieska: „Kościół właśnie jest owym Ciałem, które – ponieważ jest poddane Chrystusowi jako Głowie we wszystkim – otrzymuje od Niego to wszystko, przez co staje się i jest Jego Ciałem: całe zbawienie, które jest darem Chrystusowego oddania się aż do końca [...]. Owo «oddanie się» Ojcu przez posuszeństwo, aż do śmierci jest wedle Listu do Efezjan równocześnie «wydaniem siebie za Kościół». [...] W tym wyrażeniu miłość odkupieńcza przechodzi niejako w miłość oblubieńczą: Chrystus, wydając siebie za Kościół, tym samym

³⁴ Por. tamże, 29.

³⁵ Zob. tamże, 28 nn.; zob. też FC, nn. 12-13; por. R a h n e r, *Die Ehe als Sakrament*, 530 nn.; S c h i l l e b e e c k x, *Le mariage est un sacrement*, Louvain 1961, 33; K a s p e r, *Zur Theologie der christlichen Ehe*, 40.

³⁶ Do drugiego członu analogii wrócimy później. Wszelako wypada już teraz zaznaczyć, iż autor Listu do Efezjan wyjaśnia poddanie żony mężowi jako głowie jako poddanie wzajemne „w bojaźni Chrystusowej” – Ef 5, 21; zob. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 26 nn.

³⁷ Por. Flp 2, 8.

czynem odkupieńczym związał się raz na zawsze z Kościołem, jak oblubieniec z oblubienicą, małżonek z małżonką, oddając Kościołowi siebie poprzez wszystko, co zawarło się raz na zawsze w tym Jego Chrystusowym – «wydaniu siebie za Kościół»³⁸.

Analogia niniejsza, odsłaniając samą istotę Kościoła oraz najgłębszą substancję jego egzystencji, ukazuje zarazem sposób, w jaki dar zbawienia przenika i kształtuje całą sakramentalną strukturę Mistycznego Ciała Chrystusa. Fundamentalne znaczenie miłosnej więzi odkupieńczo-oblubieńczej w relacji: „Głowa – Ciało” pieczętują wielokrotnie przywoływane przez Papieża słowa Listu do Efezjan: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”³⁹.

Wnikliwej analizie papieskiej nie mogła umknąć swoista dialektyka „jednopodmiotowości” i „dwupodmiotowości” w obu wyżej wymienionych analogiach. Zwłaszcza ta ostatnia (analogia: głowa – ciało) – zdaniem Jana Pawła II – wyraźnie sygnalizuje, że „w obrębie całego tekstu Ef 5, 21-33 mamy do czynienia z dwoma różnymi podmiotami, które mocą szczególnego odniesienia stają się poniekąd jednym podmiotem: głowa wraz z ciałem tworzy jeden podmiot (w znaczeniu fizycznym i metafizycznym) [...] Nie ulega wątpliwości, że Chrystus jest innym podmiotem niż Kościół, a jednak mocą szczególnego odniesienia łączy się z nim jakby w organicznej jedności głowy i ciała: Kościół tak bardzo, tak zasadniczo, jest sobą przez Chrystusa, że można go nazwać tak, jak to czyni apostoł Paweł: Ciałem Chrystusa (mistycznym)”⁴⁰. Paralelnie, z tym samym dialektycznym napięciem mamy do czynienia w analogii głowy i ciała w małżeństwie, analogii, która kulminuje się w obrazie „jednego ciała”⁴¹. Wszelako – jak zauważa Papież – obraz ten żadną miarą nie przesłania odrębności dwóch podmiotów osobowych: mężczyzny i kobiety (męża i żony), świadomie stanowiących o ich małżeńskim zjednoczeniu⁴², wręcz przeciwnie – uwypukla ową dwupodmiotowość leżącą u podstaw „*una caro*”⁴³.

³⁸ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 30 n.

³⁹ Ef 5, 25; zob. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 28-34.

⁴⁰ Tamże, 32.

⁴¹ Rdz 2, 24; Ef 5, 31.

⁴² *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 31.

⁴³ „Łatwo zauważyć, że w tej części tekstu Ef 5, 21-33 wyraźnie «przeważa» dwupodmiotowość: zostaje ona uwydatniona zarówno w odniesieniu Chrystus-Kościół, jak oczywiście także w odniesieniu małżonek-małżonka” – tamże, 33.

Właściwie odczytana „mowa ciała” determinuje w pełni personalistyczne rozumienie owej „jedności dwojga” małżonków. Chodzi zatem nie o jedność w znaczeniu ontycznym, ale jedność przez miłość, czyli jedność w znaczeniu moralnym⁴⁴. Jeśli natomiast przejść z płaszczyzny teologicznej antropologii na teren sakramentologii, wypada za Ojcem św. zauważyć, iż objawiona i „historycznie” urzeczywistniona przez Chrystusa odwiecznie ukryta w Bogu Tajemnica oznacza całkowity i nieodwracalny dar Syna Bożego, który dociera do człowieka „równocześnie w wymiarze osobowym i wspólnotowym”⁴⁵.

Myśl ta, o profilu *stricte* eklezjologicznym, doskonale współbrzmia z proklamowanymi w tej części „klasycznego tekstu” Listu do Efezjan słowami: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo”⁴⁶. Przytoczony fragment niedwuznacznie wskazuje na chrzest, który – jak naucza Jan Paweł II – jest pierwszym i podstawowym owocem Chrystusowego wydania się za Kościół, sakramentem udostępniającym obecną w owej odkupieńczo-obłubieńczej miłości moc uświęcenia⁴⁷. Znaczenie tego stwierdzenia z punktu widzenia sakramentologii (w tym: teologii sakramentu małżeństwa) jest nie do przecenienia. Wszak rzuca ono światło, na sposób, w jaki wspomniana „dwupodmiotowość” (osoby małżonków) wyprzedza „jednopodmiotowość” (małżeńską *communio personarum*), oraz – inaczej rzecz ujmując – daje pełniejszą odpowiedź na pytanie, jakie teologiczne przesłanki decydują, iż wymiar osobowy w sakramentalnym małżeństwie należy widzieć u podstaw wymiaru wspólnotowego.

Skoro przyjmowany w Kościele „sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego” staje się udziałem jednostkowego podmiotu

⁴⁴ Por. tamże, 107.

⁴⁵ Por. tamże, 46.

⁴⁶ Ef 5, 25-26.

⁴⁷ Por. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 33. Eklezjologiczny horyzont powołanego komentarza do cytowanych słów Listu do Efezjan szczególnie podkreśla następujący fragment papieskiej katechezy: „Chodzi tu niewątpliwie o sakrament chrztu, tak jak z ustanowienia Chrystusa bywa on od początku udzielany tym, którzy się nawracają. Słowa przytoczone ukazują bardzo plastycznie, jak swe istotne znaczenie i moc sakramentalną czerpie chrzest z owej obłubieńczej miłości Odkupiciela, poprzez którą konstituuje się przede wszystkim sakramentalność samego Kościoła: «*sacramentum magnum*»” – tamże, 57.

(*persona humana*), to – za pap. Janem Pawłem II – wypada podkreślić, że już przez chrzest mężczyzna i kobieta doznają odkupieńczej miłości Chrystusa tudzież otrzymują w darze pełnoprawne uczestnictwo w „Jego miłości oblubieńczej do Kościoła”⁴⁸. Innymi słowy, konstytuująca (kreująca) jedność Ciała Mistycznego, „relacja małżeńska” z Chrystusem już wówczas staje się udziałem osób – przyszłych „oblubieńców” chrześcijańskiego małżeństwa⁴⁹.

Doktrynalna prawda, że sakrament małżeństwa realizuje się na fundamencie chrztu świętego, znalazła swój pełny wyraz w adhortacji „*Familiaris consortio*”. Niosąc ze sobą teologiczny „stygmat” myśli „wielkiej analogii Pawłowej”⁵⁰, ten ważny dokument papieskiego magisterium *de matrimonio* naucza, iż mężczyzna i kobieta na mocy owego pierwszego „*sacramentum Ecclesiae*”, jakim jest chrzest, „są już rzeczywiście włączeni” w misterium komunii Chrystusa z Kościołem⁵¹. Wszak w centrum tajemnicy „przybrania za synów”⁵², staje Odkupiciel-Boski Oblubieniec, który „przez swoją Krew” pozostaje źródłem wszelkiego obdarowania („według bogactwa Jego łaski”), ale i równocześnie – On sam jest Darem: „daje Siebie Kościołowi jako swej Oblubienicy”⁵³.

Takie właśnie, jednoznacznie eklezjalne konotacje kryją w sobie liczne nawiązania przez Jana Pawła II do wydarzenia chrztu świętego. Owo określone przez niezniszczalny „charakter sakramentalny” wydarzenie łaski, oznaczające dla chrześcijanina nowe „życie w Chrystusie” (w sensie ontycznym i egzystencjalnym), jawi się w nauce papieskiej jako swoisty „korzeń” *sacramentum matrimonii*⁵⁴. Wedle tegoż magisterium sakrament małżeństwa stanowi

⁴⁸ Tamże, 33.

⁴⁹ Por. Schillebeeckx, *Le mariage est un sacrement*, 34. Nie inaczej wygląda sytuacja, gdy sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego przyjmują małżonkowie dopiero po zawarciu małżeństwa. Jak to zostało przypomniane w niedawnym papieskim Przemówieniu do Roty Rzymskiej z 2003 r.: „Kościół katolicki zawsze uznawał małżeństwa między nie ochrzczonymi, które stają się sakramentem poprzez chrzest małżonków” – Jan Paweł II, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego*, n. 8.

⁵⁰ Por. J. Grzeskowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio” Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, 74-77.

⁵¹ FC, n. 68; por. tamże, n. 13.

⁵² Zob. Ef 1, 3-10.

⁵³ Por. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 40 nn.

⁵⁴ Por. Grzeskowiak, art. cyt., 74 n.

„kontynuację chrztu z wody i Ducha”⁵⁵, „podejmuje i rozwija łaskę uświęcającą chrztu”⁵⁶, na nowo „nakłada obowiązek wszczepiony na chrzcie świętym”⁵⁷. Dlatego powołaniem chrześcijańskiego małżeństwa (i rodziny) jest konsekwentne trwanie „w prawie łaski i świętości chrzcielnej, odnowionej w sakramencie małżeństwa”⁵⁸. Należy wszak podkreślić, iż powołanie to przekracza indywidualno-soteriologiczny związek z Chrystusem. „Pierwszym [bowiem] i bezpośrednim skutkiem małżeństwa (*res et sacramentum*) nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza”⁵⁹. Tak więc mężczyzna i kobieta (mąż i żona), zawierając na fundamencie chrztu i żywej wiary⁶⁰ małżeństwo w Panu⁶¹ – zarówno w wymiarze ontologicznym, jak i osobowo-egzystencjalnym (dialogowo-dynamicznym) – realizują sakramentalną *unitas et communio Ecclesiae*.

Swoistą reasumpcją papieskiego magisterium o istocie relacji: sakrament chrztu – sakrament małżeństwa są następujące słowa Jana Pawła II: „Poprzez chrzest mężczyzna i kobieta zostają definitywnie

⁵⁵ FC, n. 63.

⁵⁶ Tamże, n. 56.

⁵⁷ Tamże, n. 54.

⁵⁸ Tamże, n. 58.

⁵⁹ Tamże, n. 13.

⁶⁰ Tamże, n. 7. Wszelako należy pamiętać, że „wśród sakramentów małżeństwo ma tę cechę wyróżniającą je od innych, że jest sakramentem rzeczywistości już istniejącej w ekonomii stworzenia, [...] przymierzem małżeńskim, które zostało ustanowione przez Stwórcę od «początku». Zatem podjęta przez mężczyznę i kobietę decyzja zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozdzielnej miłości i wierności bezwarunkowej, zakłada w rzeczywistości, nawet jeśli w sposób nie całkiem uświadomiony, postawę głębokiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski” – tamże, n. 68. Konsekwentnie, zgodnie z tradycją kanonistyczną Jan Paweł II – na płaszczyźnie *ius matrimoniale* – naucza, że wiara nie jest warunkiem wymaganym do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Wskazując na ścisłą więź między naturalnym i nadprzyrodzonym (sakramentalnym) wymiarem małżeństwa, Papież podkreśla, że *sacramentum matrimonii*, jakkolwiek pozostaje „*signum significans et conferens gratiam*», jest zarazem jedynym z siedmiu sakramentów, który nie wiąże się z działaniem zmierzającym bezpośrednio do osiągnięcia celów nadprzyrodzonych. Celem małżeństwa bowiem – i to nie tylko przeważającym, ale wynikającym «z jego natury» – jest «dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa» (por. KPK, kan. 1055)” – J a n P a w e ł II, *Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej*, L'Osservatore Romano /wyd. pol./ 22 (2001) 4, /s. 33-35/, n. 8.

⁶¹ 1Kor 7, 39.

włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Właśnie z racji tego niezniszczalnego włączenia ta głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę (KDK 48) zostaje wywyższona i włączona w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą. [...] Poprzez sakramentalny znak ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła”⁶².

III. Eucharystia a sakrament małżeństwa

Istotnym wkładem magisterium papieskiego w rozwój doktryny *de sacramento matrimonii* jest sformułowanie – w nawiązaniu do pawłowej teologii Mistycznego Ciała Chrystusa oraz na gruncie soborowej myśli eklezjologicznej („*ecclesiologia communionis*” *seu* „*ecclesiologia eucharistica*”⁶³) – idei „analogii eucharystycznej”⁶⁴. Nie kto inny, jak właśnie Jan Paweł II, jednym z zadań swojego pontyfikatu uczynił „odkrycie na nowo i pogłębienie” związku chrześcijańskiego małżeństwa z Eucharystią⁶⁵. Na wewnętrzną naturę owej relacji naprowadzają m.in. kolejne wersety analizowanego przez Pa-

⁶² FC, n. 13.

⁶³ Por. J. R a t z i n g e r, *Die Ekklesiologie des Zweiten Vatikanums*, IKZ „Communio” 15 (1986) 41-46. Fundamentalne znaczenie chrztu i Eucharystii w budowaniu sakramentalnej, dynamicznej rzeczywistości „*communio Ecclesiae*” zawarł Ojcowie Soboru w Konstytucji „*Lumen gentium*”. Czytamy m.in.: „Syn Boży w naturze człowieczej z Nim zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmartwychwstanie swoje, odkupił człowieka i przemienił w nowe stworzenie (por. Gal 6, 15; 2 Kor. 5, 17). Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich, powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje. W ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. Przez chrzest bowiem upodobniamy się do Chrystusa: «Albowiem w jednym Duchu wszyscy ochrzczeni zostaliśmy w jedno ciało» (1 Kor 12, 13). W tym świętym obrzędzie uprzytomnia się i dokonuje nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: «Przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć, jeśli zaś «zostaliśmy wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy» (Rz 6, 4-5). Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą. «Bo wielu nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy» (1 Kor 10, 17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12, 27), «a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich» (Rz 12, 5). Jak zaś wszystkie członki ciała ludzkiego, choć jest ich wiele, tworzą przeciwieństwo jedno ciało, tak też i wierni w Chrystusie (por. 1 Kor 12, 12)” – KK, n. 7; zob. także: KK, nn. 10, 11, 26.

⁶⁴ Por. B a u m a n n, dz. cyt., 138.

⁶⁵ FC, n. 57.

pieża „klasycznego” tekstu Listu do Efezjan. Czytamy zatem: „Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała”⁶⁶. Słowa te w zestawieniu z wcześniejszym wersem: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”⁶⁷, ujawniają najgłębszy wymiar „wielkiej tajemnicy” – sens i znaczenie sakramentalnego obdarowania w Kościele. Ów sens zawarty jest w odwiecznej Miłości Trójjedynego Boga objawionej w Synu–Boskim Oblubieńcu, który „do końca” umiłował swą Oblubienicę. Z niewyczerpanego źródła tej Miłości, jakim Eucharystia, Chrystus „żywi i pielęgnuje” Kościół, karmi go swoim Ciałem, ofiarując mu nieustannie w darze uczestnictwo w życiu Trynitarnej Komunii Osób⁶⁸.

W adhortacji „*Familiaris consortio*” nazywa Papież Eucharystię „samym źródłem” chrześcijańskiego małżeństwa, ponieważ Ofiara eucharystyczna uobecnia miłosne przymierze Chrystusa z Kościołem, „przypieczętowane Jego krwią na krzyżu”. W tym właśnie misterium Miłości, tj. „w ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie”⁶⁹. Do tak zarysowanej idei doktrynalnej wraca Ojciec św. w ważnym przemówieniu do członków „*Equipes Notre Dame*” z dn. 23. IX. 1982 r.⁷⁰ Wychodząc poza horyzont indywidualno-soteriologiczny, co więcej, wpisując się w soborowy kontekst eklezjalno-personalistyczny, ów znakomity papieski wykład dotyczący wspomnianej kwestii nosi znamiona całościowej (integralnej) nauki⁷¹.

⁶⁶ Ef 5, 28-30.

⁶⁷ Ef 5, 25.

⁶⁸ Por. J a n P a w e l II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 36, 47, 57; t e n ż e, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, nn. 18, 19; t e n ż e, Encyklika „*Ecclesiae de Eucharystia*”, nn. 21, 22, 34.

⁶⁹ FC, n. 57

⁷⁰ T e n ż e, *Gdybyś znała dar Boży. Przemówienie do członków ruchu „Equipes Notre-Dame”*, L'Osservatore Romano /wyd. pol./ 3 (1982) 10, s. 21-22.

⁷¹ Rangę w/w wystąpienia papieskiego podnosi bezpośrednio odwołanie się Jana Pawła II do nakreślonego w „*Familiaris consortio*” wspomnianego zadania pontyfikatu (Urzędu Nauczycielskiego Kościoła): „W poświęconej rodzinie adhortacji apostołskiej „*Familiaris consortio*” powstałej w rezultacie Synodu z 1980 r., podkreśliłem konieczność odkrycia i pogłębienia tego związku. Wasza pielgrzymka do Rzymu jest okazją, by poruszyć kilka tematów, których dalsze przebadanie należy do was” – tamże, n. 2.

Węzłowym punktem tegoż wystąpienia pozostaje – na nowo odkryta przez Sobór w bogactwie ewokowanych sensów: trynitarne, chrystologiczne, personalistyczne, a nade wszystko eklezjologiczne – biblijna kategoria „przymierza”⁷². Życie i miłość – dar Boga dla mężczyzny i kobiety kryjący w sobie nieprzeczuwaną głębię łaski⁷³, „od początku” wyraża prawdę bosko-ludzkiej *mysterium communionis*. Toteż znak oblubieńczego przymierza małżonków w Objawieniu, przede wszystkim zaś w tekstach Proroków Starego Testamentu (Izajasza, Jeremiasza, Ozeasza, Ezechiela), jest obrazem Przymierza łączącego Boga z ludźmi⁷⁴. Burzliwe dzieje wierności Jahwe i niewierności Izraela docierają wszakże do momentu kulminacyjnego. Odwieczna tajemnica Przymierza, dotąd ukryta w Bogu, wkracza w fazę swojego ostatecznego, historycznego urzeczywistnienia. Jak mówi Jan Paweł II we wspomnianym przemówieniu – oto nadchodzi „pełnia czasu”⁷⁵ i Słowo, które staje się Ciałem „zaślubia człowieczeństwo w łonie Maryi Dziewicy”. Chrystus-Oblubieniec „pieczętuje Przymierze krwią swojego krzyża i oddaje swojego Ducha (J 19, 30) Kościołowi, swej Oblubienicy”⁷⁶.

Kresem owego niezniszczalnego Przymierza jest zatem Kościół – „powszechny sakrament zbawienia”⁷⁷ – umiłowana i płodna Oblubienica, karmiona Najświętszym Ciałem Boskiego Oblubieńca-Odkupiciela⁷⁸. To właśnie Kościół, rodzący „nowe dzieci aż do końca czasów”, prowadzi ludzkość „przez głoszenie Słowa i przez sakramenty do pełnego życia darem Bożym ofiarowanym w Przymierzu”⁷⁹. Wśród sakramentów zaś, które – w ujęciu Jana Pawła II – są *in Ecclesia* „miejszem sprawowania i dopełniania Przymierza” – jedyną w swoim rodzaju, niezastąpioną rolę odgrywa Eucharystia. Jakkolwiek bowiem jest prawdą, iż „Kościół sprawuje Eucharystię”, to tak samo prawdą jest, że „Eucharystia sprawia Kościół”⁸⁰. Wyjaśnienie przez Papieża tego wątku doktrynalnego zaskakuje

⁷² N. Lohfink, *Der Begriff „Bund” in der biblischen Theologie*, ThPh 66 (1991) 161-176.

⁷³ Por. Ef 3, 18-19.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 42-46, 72-76; por. też FC, n. 12.

⁷⁵ Ga 4, 4.

⁷⁶ *Gdybyś znała dar Boży*, n. 1.

⁷⁷ Por. KK, nn. 1 i 48; KDK, nn. 42 i 45.

⁷⁸ Por. Ef 5, 29-30.

⁷⁹ *Gdybyś znała dar Boży*, n. 1.

⁸⁰ Tamże, nn. 2, 5.

bogactwem teologiczno-personalistycznych konotacji: „Eucharystia udostępnia nam Przymierze – zarazem dar i Tego, który się daje: jako w całej pełni sakrament Przymierza jest ona misterium komunii, jedności, z zachowaniem szacunku do każdego: «Kto spożywa moje ciało, trwa we Mnie a Ja w nim» (J 6, 56). «Tak jak [...] Ja żyję przez Ojca, tak ten, kto spożywa moje ciało będzie żył przeze Mnie» (J 6, 57). Eucharystia objawia komunię Ojca i Syna w Duchu, wprowadzając w tę komunię wiernych, którzy w ten sposób wchodzą w komunię pomiędzy sobą (1 Kor 10, 17). Poprzez Ciało Chrystusa zmartwychwstałego dokonuje się zespolenie – komunია w Duchu: «Kto jednoczy się z Panem jest z Nim jednym duchem» (1 Kor 6, 17)⁸¹.

W taką właśnie perspektywę „eucharystycznej eklezjologii”, skoncentrowaną wokół doniosłych teologicznie pojęć „przymierza” i „komunii”, wpisuje się papieska nauka o *sacramentum matrimonii*. Od razu też stają się czytelne podstawowe przesłanki analogii: Eucharystia – chrześcijańskie małżeństwo. „Czyż sakrament małżeństwa nie urzeczywistnia również zespolenia (komunii), w którym jedność w ciele prowadzi do komunii ducha?”⁸² – pyta retorycznie Papież. Wszak małżeńska *communio personarum*, ukonstytuowana przez wzajemny dar osób mężczyzny i kobiety, mocą sakramentu otwiera się – przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie – na radykalny charakter łaski, aż po „uczestnictwo w Boskiej naturze”⁸³, aż po „trwałe odniesienie” do trynitarniej Komunii Osób Boskich⁸⁴. Partycypując poniekąd już teraz – na mocy Przymierza (daru Chrystusowego) – w Boskiej *Communio*, małżonkowie chrześcijańscy mogą budować swoją komunię małżeńską.

Immanentną zasadą wspomnianej analogii (Eucharystia – sakrament małżeństwa) jest Miłość (*caritas*). W tym miejscu nauka Ojca św. zdaje się osiągać punkt kulminacyjny: „Dopełnienie Przymierza w Eucharystii znajduje odbicie w przymierzu małżeńskim. [...] Przymierze nie tylko inspiruje życie pary małżeńskiej, ale dopełnia się w niej w tym sensie, że rozwija swą własną energię w życiu małżon-

⁸¹ Tamże, n. 2.

⁸² Tamże.

⁸³ Por. 2 P 1, 4; zob. J a n P a w e ł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 47

⁸⁴ Por. T e n ż e, *List do rodzin*, n. 8.

ków: «kształtuje» od wewnątrz ich miłość; miłują się oni nie tylko tak, jak Chrystus miłował, lecz również w tajemniczy sposób miłością samego Chrystusa⁸⁵. Tak oto głęboki sens otrzymują zarówno początkowe, jak i końcowe fragmenty „klasycznego” tekstu Ef 5, 21-33⁸⁶. Słowa te, które Jan Paweł II sprowadza do początkowego wersu (niejako „wspólnego mianownika”): „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej”, wyrażają istotną prawdę sakramentu małżeństwa. Otóż, odpowiadające chrześcijańskiemu powołaniu „w tajemnicy Chrystusa” wzajemne odniesienie mężczyzny i kobiety (męża i żony), radykalnie wypływa z ich obopólnego odniesienia do Odkupiciela i Jego Krzyżowej Ofiary. Nie należy bowiem zapominać, że małżeństwo podlega logice Chrystusowego krzyża, który – związany często z bólem i cierpieniem – wymaga od małżonków wiele wysiłku i poświęcenia⁸⁷. Innymi słowy, ludzka miłość mężczyzny i kobiety (męża i żony) zderzona z rzeczywistością grzechu potrzebuje zbawienia. Skoro zaś powołaniem chrześcijańskich małżonków jest przeżywanie *caritas* Zbawiciela ofiarującego się na Krzyżu⁸⁸, to służy temu niewątpliwie ich częste wspólne uczestnictwo w Eucharystii – najlepszy „sposób życia Przymierzem”⁸⁹. Dopiero wtedy – jak uczy Jan Paweł II – „*Mysterium Christi*”, przenikając poprzez świętą „*pietas*” („bojaźń Chrystusową”) do serc ochrzczonych małżonków, rodzi jako owoc ich „wzajemne poddanie”. Boska *caritas* sprawia, że żona poddana jest swemu mężowi, ponieważ jest poddana Panu – podobnie jak mąż poddany jest żonie⁹⁰. Tak oto małżeńska *communio personarum* urzeczywistnia się przez wzajemne oddanie osób, które równocześnie jest ich wzajemnym poddaniem. W ostateczności zaś owo sakramentalne przymierze, w którym mąż i żona „wzajemnie się sobie oddają

⁸⁵ *Gdybyś знаła dar Boży*, n. 2; por. FC, n. 13.

⁸⁶ Chodzi o nietatwe w egzegezie wiersze 21-24, oraz 28 i 33: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową Kościoła: On Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. [...] Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało [...] W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża”.

⁸⁷ Por. t e n ż e, *Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*, n. 6.

⁸⁸ Por. FC, n. 13.

⁸⁹ T e n ż e, *Gdybyś znała dar Boży*, n. 3.

⁹⁰ Por. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 26 n.

i przyjmują⁹¹ – w oparciu o ich poddanie Chrystusowi (na wzór poddania Kościoła) – realizuje się na gruncie „doznawania Jego Miłości”⁹².

Dar nowej komunii, a wraz z nią całe bogactwo dynamizmu miłości w przymierzu małżeńskim, jest dziełem Duch Święty, udzielonego małżonkom podczas uroczystości sakramentalnej⁹³. Tu również Jan Paweł II dostrzega istotne paralele dookreślające niniejszą analogię. W czasie Mszy św. Duch Pański przez posługę kapłana „przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Pana”, zaś w sakramencie małżeństwa tenże Duch „może czynić z miłości małżeńskiej miłość samego Pana”. *In Spiritu Sancto* bowiem małżonkowie zdolni są kochać „nowym sercem przyrzeczoną przez Nowe Przymierze”⁹⁴. Dalej zaś, kontynuując ten wątek, Papież dobitnie akcentuje, iż *amor coniugalis* przekształcona przez Ducha Świętego nie jest już zwykłą miłością. Oparta bowiem na owym trwałym fundamencie Przymierza, jakim jest wierność Boga⁹⁵, miłość ta nie tylko „nigdy się nie kończy”⁹⁶, ale buduje wieczność, czyli „prowadzi od przymierza małżeńskiego do Przymierza Bożego, i od obrazu do jego Pierwowzoru”⁹⁷. Widać wyraźnie, iż przytoczona papieska nauka bliska jest intuicjom tych dawniejszych i współczesnych teologów, którzy wskazując na bezpośrednie rozumienie analogii: Eucharystia – sakrament małżeństwa, wyprowadzają wniosek o *par excellence* sakramentalnym charakterze małżeństwa *in facto esse*, tj. małżeństwa w swoim trwaniu⁹⁸.

⁹¹ KDK, n. 48.

⁹² *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 35.

⁹³ Por. FC, n. 19.

⁹⁴ *Gdybyś znała dar Boży*, n. 2; por. FC, n. 20.

⁹⁵ Por. t e n ż e, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego*, n. 5.

⁹⁶ I Kor 7, 31.

⁹⁷ *Gdybyś znała dar Boży*, n. 6. „Eucharystia zapowiada i przygotowuje powrót Pana i ostateczne dopełnienie Przymierza. Eucharystia jest pokarmem na drogę: przygotowuje czasy, w których ona sama nie będzie już potrzebna, ponieważ «urzymy Go takim, jakim jest» (1 J 3, 2). [...] Ta perspektywa eschatologiczna ma swe odbicie również w małżeństwie” – tamże.

⁹⁸ Twórcą tak rozumianej analogii: Eucharystia – sakrament małżeństwa jest R. B e l l a r m i n, wedle którego: „*Coniugii Sacramentum duobus modis considerari potest: uno modo, dum fit; altero modo, dum permanet postquam factum est. Est enim matrimonium simile Eucharistiae, quae non solum dum fit, sed etiam dum permanet, sacramentum est: dum enim coniuges vivunt, semper eorum societas sacramentum est Christi et Ecclesiae*” – *De controversiis*, III, *De Matrimonio*, controv. II, cap. 6, Venetiis 1721, 629. Naukę Bellarmina potwierdził swym autorytetem pap. P i u s XII w encyklice „*Casus Connubii*”, gdzie powołany cytat poprzedza ważna konstatacja dot. małżonków:

W swojej koncepcji „analogii eucharystycznej” Jan Paweł II idzie jednak jeszcze dalej. Duch Miłości działający zarówno podczas liturgii Najświętszej Ofiary, jak i liturgii *sacramentum matrimonii* jest przecież Duchem Kościoła. Tak jak „eucharystyczne Ciało Chrystusa buduje Jego Ciało Mistyczne”⁹⁹ – w ten sposób, że Eucharystia za sprawą Ducha Chrystusowego daje wiernym i całemu Kościołowi Życie¹⁰⁰, tak też małżeństwo (rodzina) jest „miejscem” przygotowanym przez Boga, gdzie „rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał przez wieki”¹⁰¹. Ukazanie w planie eklezjologicznym owego „najgłębszego związku” zachodzącego między sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej a „pierwszą i żywotną komórką” Kościoła¹⁰² prowadzi do istotnych uściśleń. Otóż, jako niepodważalny należy uznać fakt, iż konstytutywny akt przymierza małżeńskiego (konsens małżeński) ochrzczonych: mężczyzny i kobiety, jest – *in Spiritu Santo* – „aktem eklezjalnym”, powołującym do życia rzeczywistość sakramentalną: „Kościół domowy”¹⁰³.

„*Meminerint assidue, se ad sui status officia et dignitatem peculiari veluti consecratos et roboratos esse Sacramento, cuius efficax virtus, quamquam characterem non imprimit, perpetuo tamen perseverat*” – AAS 22 (1930) /s. 539-592/, 583; por. G. B a l d a n z a, *Il matrimonio come Sacramento permanente*, w: *Realtà e valori del sacramento del matrimonio*, ed. A. M. Triacca, G. Pianazzi, Roma 1976, 82.

⁹⁹ J a n P a w e ł II, *Gdybyś znala dar Boży*, n. 5.

¹⁰⁰ Por. J 6, 53-58.

¹⁰¹ KK, 11. Por. J a n P a w e ł II, *Eucharystia a rodzina chrześcijańska. Orędzie Ojca Świętego do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, *L'Ossevatore Romano* /wyd. pol./ 5 (1984) 8, /s. 6/, n. 2. Wypada zauważyć, że cytowane tu papieskie Orędzie do Kongresu Eucharystycznego w Nairobi z dn. 15.VIII.1984, obok n. 57 adhortacji „*Familiaris consortio*” oraz szeroko tu prezentowanego Przemówienia do członków „*Equipés Notre Dame*” z 1982 r., stanowi trzecie istotne miejsce źródłowe dla kompleksowego oświetlenia relacji: chrześcijańskie małżeństwo – Eucharystia.

¹⁰² AS, n. 11; por. *Gdybyś znala dar Boży*, n. 5.

¹⁰³ KK, n. 11; Por. I o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) /s. 15-20/, n. 5; zob. też: t e n ż e, *Discorso del Santo Padre ai Membri del Tribunale della Rota Romana*, ComCan 18 (1986) /s. 26-30/, n. 3. „Znak sakramentalny oznacza nie tylko samo «*fieri*» = stawanie się małżeństwa, ale także buduje całe «*esse*» = jego trwały byt: jedno i drugie jako rzeczywistość sakralną i sakramentalną, zakorzenioną w wymiarze Przymierza i łaski, w wymiarze stworzenia i odkupienia” – t e n ż e, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 108.

Przywołując kluczowe stwierdzenia Ojców Soboru o „*Ecclesia domestica*” („*domesticum sanctuarium Ecclesiae*”)¹⁰⁴, Jan Paweł II stwierdza wprost, że chrześcijańskie małżeństwo (rodzina) – ontycznie „wpisane w tajemnicę Kościoła” – jest niezastąpionym uczestnikiem Jego zbawczego posłannictwa. Wszak ochrzczeni małżonkowie na mocy sakramentu „nie tylko «otrzymują» miłość Chrystusa, stając się wspólnotą «zbawioną», ale są również powołani do «przekazywania» braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą «zbawiającą»”¹⁰⁵. Udział zaś chrześcijańskiego małżeństwa (rodziny) w potrójnym posłannictwie Chrystusa Proroka, Kapłana i Króla: poprzez świadectwo wiary i ewangelizację, życie „w dialogu z Bogiem” oraz „w służbie drugiemu człowiekowi”¹⁰⁶, ukazuje prawdziwe oblicze tegoż „Kościoła domowego”, który – w wymiarze sakramentalnym – realizuje uniwersalną *communio Ecclesiae*.

Postrzegany zatem przez pryzmat „eucharystycznej eklezjologii” sakrament małżeństwa w żadnym razie nie jest bytem abstrakcyjnym, sprowadzalnym do kategorii statyczno-ontologicznych. Przeciwnie, owo „przymierze miłości małżeńskiej”¹⁰⁷ to przestrzeń zbawczego Spotkania i Dialogu; to konkretna, dynamiczna rzeczywistość egzystencjalno-historyczna, wpisana w dynamizm wzrostu całego Mistycznego Ciała Chrystusa. Właśnie dlatego Jan Paweł II konsekwentnie naucza, że w darze Eucharystii, w darze Boskiej *caritas*, chrześcijańskie małżeństwo (rodzina) odkrywa swój fundament oraz Ducha ożywiającego małżeńską (rodzinną) „komunię” i „posłannictwo”¹⁰⁸. Uwypuklając zaś eklezjalny profil kreślonej „analogii eucharystycznej”, Papież stawia przysłowiową kropkę nad

¹⁰⁴ Obok sygnalizowanych już fragmentów Konstytucji „*Lumen Gentium*” (KK, n. 11) oraz Dekretu „*Apostolicam actuositatem*” (AS, n. 11), Papież m.in. nawiązuje także do ważnego 48. numeru Konstytucji „*Gaudium et spes*”, uwypuklającego nierozdzielność małżeństwa i rodziny w eklezjologicznej identyfikacji („*Ecclesia domestica*”). Czytamy tam m.in.: „Osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; [...] Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność [...] ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła”; por. FC, n. 56.

¹⁰⁵ Tamże, n. 49.

¹⁰⁶ Tamże, n. 50; zob. też: tamże, nn. 13, 53.

¹⁰⁷ Tamże, n. 11.

¹⁰⁸ Por. tamże, 57.

„i”, kiedy w końcowych słowach wspomnianego przemówienia do członków „*Equipés Notre Dame*” proklamuje, iż małżonkowie chrześcijańscy żyją „w sercu sakramentu Przymierza”: karmią swoje małżeństwo Eucharystią i oświetlają Eucharystię sakramentem swojego małżeństwa¹⁰⁹.

Zakończenie

Nowe odczytanie przez Jana Pawła II – w optyce soborowej eklezjologii „*communio*” – „wielkiej karty” chrześcijańskiego małżeństwa (Ef 5, 21-33) wykazało, iż w oblubieńczo-odkupieńczym stosunku Chrystusa do Kościoła należy widzieć teologiczny fundament „*sacramentum matrimonii*”. Implikacje tej konstatacji są m.in. dla teologów i kanonistów nie do przecenienia. Oczywistym staje się fakt, że owo „przymierze miłości” poprzez twórczą (dynamiczną) realizację relacji „małżeńskiej” z Chrystusem ujawnia szczególną więź z sakramentalnością samego Kościoła, a mianowicie buduje jedność całego Ciała Mistycznego. Wykazanie ponadto przez Papieża głębokiego związku sakramentu małżeństwa z i innymi „*sacramenta Ecclesiae*”: chrztem i Eucharystią („analogia eucharystyczna”), uwydatnia w całej rozciągłości tak ontyczne wpisane tegoż sakramentu w tajemnicę Kościoła, jak i jego konieczne (niezbyszalne) uczestnictwo w kościelnym posłannictwie zbawczym. Ochrzczeni małżonkowie wszakże, realizując naturalne cele małżeńskie: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, mocą sakramentalnego daru miłości Chrystusa (*caritas*) stają się nie tylko wspólnotą „zbawioną”, ale również wspólnotą „zbawiającą”. Tę misję zaś przyjętą w konstytutywnym akcie przymierza „*matrimonium in fieri*” – dzięki Duchowi ożywiającemu ich małżeńską (rodzinną) komunie i posłannictwo – wypełniają jako sakramentalna rzeczywistość „*matrimonium in facto esse*”: „Kościół domowy”.

Oryginalną rekapitulacją myśli doktrynalnej, dotyczącej chrystologiczno-eklezjologicznego „usytuowania” *sacramentum matrimonii* w ramach całego „porządku sakramentalnego”, jest z pewnością wypowiedź Jana Pawła II zawarta w Liście do rodzin „*Gratissimam sane*” (1994 r.). „Nie ma «wielkiej tajemnicy», którą jest Kościół

¹⁰⁹ *Gdybyś znała dar Boży*, n. 8.

i ludzkość w Chrystusie”, bez owej «*mysterium magnum*», jaką stanowi „jedno ciało”: sakramentalne przymierze miłości – małżeńska (rodzinna) *communio personarum*. Tenże „Kościół domowy”, umiłowany „do końca” bezwarunkową, nieskończoną *caritas*, staje się oblubienicą Chrystusa. Co więcej – i ta konstatacja papieska godna jest szczególnej uwagi – nie inaczej, jak właśnie poprzez to oblubienczo-odkupieńcze promieniowanie Miłości in „*Ecclesia domestica*”, „Kościół powszechny, a w nim każdy Kościół partykularny staje się oblubienicą Chrystusa”¹¹⁰.

**Theologisches Fundament von der Sakramentalität der Ehe:
„in fieri” und „in facto esse”**

Neue päpstliche Interpretation einer „*magna charta*” der christlichen Ehe (Ef 5, 21-33) in der Optik der Ekklesiologia „*communio*” vom 2. Vatikanischen Konzil lässt erkennen, daß das bräutliche Verhältnis Christus zu Kirche ein theologisches Fundament der Sakramentalität der Ehe ist. Die Implikationen dieser Feststellung für die Theologen und Kanonisten sind nicht zu unterschätzen. Das Faktum ist die Tatsache, daß jener Bund der Liebe durch schöpferisch-dynamische Verwirklichung der „ehelichen” Relation mit Christus, enthüllt einer besonderen Verbindung mit der Sakramentalität selbst der Kirche, und zwar bildet die Einheit vom ganzen „Mistischen Leib”. Den Nachweis der tieferen Verbindung zwischen dem Sakrament der Ehe und den anderen Sakramenten der Kirche: die Taufe und Eucharistie („eucharistische Analogie”) hebt hervor sowohl das ontische Einbinden dieses Sakraments in das Geheimnis der Kirche, als auch seine notwendige Teilnahme in der kirchlichen Heilssendung. Getaufte Eheleute werden nicht nur eine „Heilsgemeinschaft” sondern auch eine „Gemeinschaft zur Heilung” sein, sobald sie die natürlichen ehelichen Zwecke: das Wohl der Ehegatten und die Zeugung und Erziehung von Nachkommenschaft – kraft der sakramentalen Gabe der Liebe von Christus (*caritas*) – verwirklichen. Die Eheleute erfüllen diese Mission, die in den Gründungsakt des ehelichen Bundes genommen wurde – dank des Heiligen Geistes, der die eheliche und familiäre Kommunion belebt – als sakramentale Realität „*matrimonium in facto esse*”, das heißt: die Hauskirche.

¹¹⁰ *List do rodzin*, n. 19.